

Sygn. akt IX W 2807/17

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie: Przewodniczący - SSR Joanna Sienicka

Protokolant – Katarzyna Szklarczyk

w obecności oskarżyciela publ. P. S.

po rozpoznaniu w dniach 17 października 2017r., 16 listopada 2017 r.

sprawy **S. B. (1)**

**s. T. i J. z domu J.**

**ur. (...) w M.**

obwinionego o to, że: w dniu 13.04.2016r około godz. 10.15 w O. przy ul. (...) zaparkował pojazdem marki T. o nr rej. (...) w strefie obowiązywania znaku „zakaz zatrzymywania się” (B-36), czym wykroczył przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji

- tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 kw

### **ORZEKA**

I. obwinionego S. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierza mu karę nagany;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 216 (dwieście szesnaście) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu oraz kwotę 49,68 (czterdzieści dziewięć 68/100) złotych tytułem zwrotu podatku od towarów i usług od wyżej wymienionego wynagrodzenia.

Sygn. akt IX W 2807/17

## UZASADNIENIE

**S. B. (1)** został obwiniony o to, że w dniu 13.04.2016r około godz. 10.15 w O. przy ul. (...) zaparkował pojazdem marki T. o nr rej. (...) w strefie obowiązywania znaku „zakaz zatrzymywania się” (B-36), czym wykroczył przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw

W dniu 13 kwietnia 2016r strażnicy miejscy A. B. (1) i M. J. (1) pełnili służbę w patrolu pieszym na terenie O. . Około godziny 10:15 otrzymali od dyżurnego Straży Miejskiej informację o pojeździe zaparkowanym na chodniku przy ul. (...) w miejscu obowiązywania znaku B-36 „zakaz zatrzymywania”. Udali się we wskazane miejsce. O godz.10:30 zauważyli samochód m-ki T. o nr rej. (...) zaparkowany przy ul (...). W chwili przybycia na miejsce patrolu Straży Miejskiej przy pojeździe nie było kierowcy. Pojazd stał na chodniku przodem w kierunku skrzyżowania z ul (...), równolegle do jezdni , od której oddzielony był trawnikiem, prostopadle do pojazdów zaparkowanych w znajdującej się w sąsiedztwie zatoki postojowej. W miejscu tym obowiązywał znak B-36 zakaz zatrzymywania. Znaki B-36 usytuowane są po obu stronach

ul (...). Po stronie drogi, po której zaparkowany był opisany pojazd, pod znakiem B-36 znajdowała się tabliczka „nie dotyczy zatok postojowych”.

A. B. (1) wystawił zawiadomienie o obowiązku stawienia się kierowcy w siedzibie Straży Miejskiej w O. celem wyjaśnienia sprawy i pozostawił je za wycieraczką samochodu marki T.. Następnie strażnicy miejscy oddalili się z miejsca zdarzenia. Po upływie około 10-15 minut A. B. (1) i M. J. (1) powrócili na ul (...) celem wykonania zdjęć zaparkowanego pojazdu . Przy samochodzie T. o nr rej. (...) zauważyli obwinionego, który wyciągał zawiadomienie z za wycieraczki. Podeszli do niego, podjęli próbę wylegitymowania. Obwiniony krzyczał , twierdził , iż jest inwalidą i może w tym miejscu parkować nie stosując się do znaku B-36. Kwestionował uprawnienia strażników do legitymowania go. Ostatecznie okazał im swoje dokumenty . Strażnicy wykonali dwa zdjęcia zaparkowanego pojazdu . Po zakończeniu interwencji obwiniony pojechał samochodem do siedziby Straży Miejskiej w O. przy ul (...). Rozmawiał z dyżurnym B. K. (1). Złożył skargę na bezprawnie jego zdaniem podjętą intencję przez strażników miejskich. Poinformował dyżurnego, iż jest inwalidą, posiadana kartę inwalidzka i mógł parkować w zakwestionowanym miejscu.

(d. notatka urzędowa k.1-1 v, kserokopie zdjęć k.3, schemat oznakowania ul. (...) k.113-114, wyjaśnienia obwinionego 29, 62-62v, 135v-137, zeznania B. K.- k 187 , M. J. k178a, A. B. k 178a)

**Obwiniony S. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.** Wyjaśnił początkowo, iż nie poznaje się do końca ponieważ „było to spowodowane pewną sytuacją” (k 29) . Następnie (k 62-62v) na kolejnej rozprawie oświadczył , że jest osobą niepełnosprawną, a w dniu zdarzenia zamierzał udać się do (...). Jako, że miejsce dla osoby niepełnosprawnej przy ul (...) naprzeciwko budynku Sądu było zajęte, skrzyżował we wjazd do posesji. Wówczas skończyło się mu paliwo. Samochód został przepchnięty na lewą stronę, gdzie go zostawił, a sam udał się na stację paliw przy restauracji (...). Nie włączył świateł awaryjnych ani nie wystawił trójkąta w pozostawionym pojeździe. Po powrocie z paliwem do pojazdu zauważył karteczkę za szybą , a następnie strażników miejskich. Podczas kolejnej rozprawy (k 136) wyjaśnił, iż zatrzymał się w tym miejscu gdyż zgasł mu silnik. Tego dnia jeździł pojazdem zastępczym z wypożyczalni R. , pobrał go spod sklepu (...) i już wówczas opadała wskazówka paliwa. Oświadczył, iż oznakowanie ul (...) jest mu znane. Jest tam szeroki chodnik. Postój w tym miejscu spowodowany był brakiem paliwa. Stał poza jezdnią nie było więc obowiązku włączenia świateł awaryjnych i wystawienia trójkąta. Okazał strażnikom kartę osoby niepełnosprawnej, lecz nie chcieli słuchać jego wyjaśnień. Po interwencji pojechał do siedziby Straży Miejskiej, gdzie dyżurny poinformował go, iż nie był uprawniony do parkowania w tym miejscu. Wyjaśnił, iż nie popełnił wykroczenia, a postój w tym miejscu spowodowany był brakiem paliwa.

Wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na podzielenie jako stanowiące przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie i stojące w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym -z zeznaniami świadków- funkcjonariuszy SM w O. . Na uwagę zasługuje także zmienność wyjaśnień obwinionego.

Bezsporne jest, iż pojazd , którym tego dnia jeździł obwiniony, stał na chodniku przy ul. (...) przodem do skrzyżowania z ul (...), równoległe do jezdni. Zaparkowany był przy trawniku oddzielającym chodnik od jezdni , prostopadle do zatoki postojowej. W miejscu tym obowiązywał zakaz zatrzymywania się wynikający ze znaku B-36 z tabliczka , iż nie dotyczy zatok postojowych. Samochód stał poza zatoką postojową.

Z zeznań B. K. (1) wynika, iż w dniu zdarzenia pełnił obowiązki dyżurnego w siedzibie Straży Miejskiej w O.. Obwiniony przybył tam celem złożenia skargi. Twierdził, iż interwencja strażników była bezprawna. Argumentował, iż mógł zaparkować w opisanym miejscu jako osoba niepełnosprawna, inwalida posiadający kartę inwalidzka. Świadek zeznał, iż informował obwinionego, iż karta taka nie uprawnia go do niestosowania się do znaku B-36. Obwiniony nie przyjmował tego do wiadomości. W czasie tej rozmowy obwiniony nie wspominał o awarii samochodu, ani o braku paliwa. Z relacji świadka wynika, iż rozmawiał także ze strażnikami, którzy przeprowadzali interwencję w stosunku do obwinionego. Z ich słów wynikało, iż obwiniony początkowo nie wspominał o awarii pojazdu, powoływał się natomiast na swoją niepełnosprawność ruchową i kartę inwalidzką. Został poinformowany, iż karta ta nie uprawnia go do

niestosowania się do znaku B-36. Wówczas pojawiło się tłumaczenie, iż pojazd miał awarię. Świadek B. K. (1) ocenił, iż obwiniony podnosił argument braku paliwa by uniknąć odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie.

A. B. (1) zeznał, iż dwukrotnie podchodzili do samochodu marki T. zaparkowanego przy ul (...) w miejscu objętym zakazem zatrzymywania. Za pierwszym razem pozostawili wezwanie do stawiennictwa, gdyż kierowcy nie było. Za drugim, po 10-15 minutach, chcieli zrobić zdjęcia dokumentujące gdzie pojazd ten stał. Wówczas zastali obwinionego. Był on według świadka arogancki, krzyczał, twierdził, iż nie znają prawa, nie mają uprawnień by go legitymować, że może w tym miejscu parkować gdyż jest inwalidą. Ostatecznie okazał im dokumenty. A. B. (1) wskazał, iż poinformował obwinionego, iż musi on stosować się do znaku B-36 mimo, iż jest inwalidą. Zastanawiał się nad ograniczeniem się do pouczenia obwinionego, od czego jednak odstąpił z uwagi na zachowanie S. B., który konsekwentnie twierdził, iż może w tym miejscu parkować, bo ma kartę inwalidzką. Nie wspominał natomiast o awarii pojazdu, a w samochodzie nie było żadnych oznaczeń świadczących o awarii- świateł awaryjnych, trójkąta, informacji. Po zakończeniu interwencji obwiniony odjechał na ul (...) do siedziby Straży Miejskiej. Świadek także udał się w tym kierunku. Słyszał rozmowę obwinionego z dyżurnym. S. B. nie tłumaczył się awarią samochodu, czy brakiem paliwa. W notatce sporządzonej przez świadka w dniu zdarzenia opisał on przebieg interwencji oraz zachowanie obwinionego. Wynika z niej, iż obwiniony tłumaczył zaparkowanie pojazdu w przedmiotowym miejscu jedynie przekonaniem, iż jest uprawniony do tego z uwagi na posiadaną kartę inwalidzką. Został mu zaproponowany mandat karny w kwocie 100zł.

M. J. (1) zeznał, iż samochód T. stał na chodniku w miejscu objętym zakazem wynikającym ze znaku B-36. Aby tam zaparkować obwiniony musiał przejechać po chodniku około 5m. Twierdził, iż jest inwalidą i może parkować gdzie chce, a w tym miejscu zatrzymał się, gdyż miał coś do załatwienia w Sądzie. Nie było mowy o awarii i braku paliwa w pojeździe. Obwiniony kwestionował znajomość prawa strażników i ich uprawnienia do przeprowadzania interwencji. Następnie pojechał do siedziby Straży Miejskiej aby złożyć skargę. Dyżurnemu obwiniony nie mówił, iż pojazd miał awarię. Z zeznań M. J. wynika, iż obwiniony nie wskazywał przyczyn unieruchomienia pojazdu, a nic nie świadczyło o tym że pojazd miał awarię, nie widział wlewania benzyny ani nie czuł zapachu benzyny przy pojeździe. Nie było rozmowy o przepychaniu pojazdu, ani o jego awarii.

Sąd dał wiarę zeznaniom omówionych świadków jako korespondującym ze sobą i znajdującym potwierdzenie w zdjęciach z miejsca zdarzenia, notatce sporządzonej w dniu interwencji. Z relacji świadków wynika, iż obwiniony w czasie interwencji strażników miejskich podnosił argument posiadania uprawnień do parkowania w zakwestionowanym miejscu z uwagi na stwierdzoną niepełnosprawność i posiadaną kartę inwalidzką. Przekonany był, iż jest on uprawniony do niestosowania się do zakazu wynikającego ze znaku B-36 z uwagi na ową niepełnosprawność. Był to argument jaki podnosił. Z notatki sporządzonej w dniu zdarzenia nie wynika by obwiniony wskazywał na inną przyczynę, w tym awarię pojazdu, brak paliwa. Także dyżurnemu w siedzibie Straży Miejskiej obwiniony przedstawiał jako powód zatrzymania się w tym miejscu swoje uprawnienia wynikające z inwalidztwa.

Twierdzenia, iż w pojeździe zabrakło paliwa, pojawiły się w wyjaśnieniach obwinionego w listopadzie 2016r, wcześniej wspominał jedynie o „pewnej sytuacji” nie wskazując jednak na jej charakter.

Działanie to wydaje się nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Awaria pojazdu czy też brak paliwa jako tłumaczące zjechanie z jezdni i zatrzymanie pojazdu na chodniku, mogły stanowić usprawiedliwienie zatrzymania pojazdu w miejscu objętym zakazem zatrzymywania. Wydaje się zatem, iż argumentacja ta powinna zostać podniesiona w pierwszej kolejności tak podczas interwencji strażników jak i podczas wnoszenia skargi przez obwinionego w siedzibie SM.

Art. 8. ust 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym stanowi, iż osoba niepełnosprawna legitymująca się kartą parkingową kierująca pojazdem samochodowym oznaczonym tą kartą, może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju, w zakresie określonym przepisami o których mowa w art. 7 ust. 2. Przepis ten odsyła do art. 33 ust.2 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. sprawie znaków i sygnałów drogowych. Zgodnie z nim osoby, o których mowa w art. 8 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, mogą pod warunkiem zachowania szczególnej

ostrożności nie stosować się do zakazów wyrażonych znakami: B-1, B-3, B-3a, B-4, B-10, B-35, B-37, B-38 i B-39, z uwzględnieniem ust. 3. Przepis ten nie uprawnia posiadaczy kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych oraz kierujących pojazdami przewożących takie osoby do niestosowania się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Dodatkowo podnieść należy, iż aby zaparkować w tym miejscu obwiniony musiał jechać wzdłuż po chodniku, a parkując pojazd nie stanął bezpośrednio przy krawędzi jezdni (art. 26 ust. 3 pkt 3, art. 47 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym).

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyczerpuje on znamiona wykroczenia z art. 92§ 1kw. Wobec obwinionego orzeczona została kara nagany. Sąd uznał, iż stanowi ona wystarczającą reakcję na popełnione wykroczenie i jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienia obwinionego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 216 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonaną z urzędu oraz kwotę 49,68 złotych tytułem zwrotu podatku od towarów i usług od wyżej wymienionego wynagrodzenia.